

narodu, pozostało dziś przykre młopowianem tradycji. Gościnność dawna znikła. Zajęła jej miejsce obłuda towarzyska.

Prosi się gości. Z uczuciem ulgi ich się żegna. „A chwala ci Bote—tuż poszli.” I jak są słabe dziś te niości prajzani, które odców naszych łazily przez całe pokolenia. Jak dziś dobieramy sobie znajomości według obliczeń finansowych. Jak wstrętna nade wszystko jest ta dwulicowość w stosunku do t. zw. przyjaciół, bywających w domu naszym!

Z przykrością stwierdzić trzeba: Gościnności dziś niema u nas; pozostało czcze „młopowianie” tradycji. I po co!”

NOWINY.

Stan wojenny w oświeśleniu rosyjan. Organ październikowców rosyjskich w Warszawie „Niedziela okraty”, w ostatnim numerze zastanawia się w artykule wstępnym nad stanem wojennym w Warszawie i dochodzi do wniosku, że nie tylko do tej pory nie ustalili oni bezpieczeństwa osobistego i mienia mieszkańców, lecz przeciwnie, z wprowadzeniem go, miasta znalazło się w rękach partii skrajnych, które urągają stanowi wolnościowemu, gospodarza na przyuczonych ulicach, a radzoni i gważy w dzień miasta nie usują. Zadając sobie pytanie: po co ten stan wojenny? „Niedziela okraty” tak odpowiada: Ludność koczująca żadnej nie przynosi, chyba meżadane ograniczenia; bojownicy i bandyci wcale się nim nie zająają, a tymczasem szkodliwość jego dla wojska powiększa się z dniem każdym, bo używanie wojska dla ochrony ulic i domów, osłabia zdolność bojową armii, a wśród ludności wytworza się niechęć w siłę tej ochrony. W końcu pismo zacytowane dochodzi do wniosku, że ciągłe przebywanie wojska na ulicy demoralizuje je i łatwiej zwolucjonizować je na ulicy, niż w domu.

Kto ma płacić? Podczas napadu na pocztę pocztowej kolei Wiedeńskiej zabrawano 173.000 rubli korespondencji pieniężnej. Obecnie wszczęto kwestję, kto ma pokryć te straty, skarby czy kolej. Ponieważ wagony pocztowe znajdują się pod wyłącznym dozorem urzędników rządowych, zarząd kolei uznaje więc, iż nie może odpowiadać za całość i bezpieczeństwo korespondencji pocztowej, przewożonej w pocztogach.

Pozwolenia piśmienne. Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło gubernatorom, aby osobom, które tego pragną, wydawano na zmianę religijne urzędowe pozwolenia piśmienne.

Częstochowa.

Z Towarz. Pożycz. Oszczędność. Częstochowskie Tow. pożycz. oszczędnościowe zamknęło stan rachunkowy w d. 31 lipca r. b. sumą 475.397 rb. 21 kop.

O półpaski. Wobec tego, że gmina Potok Złoty znajduje się w 30-wiorstowym pasie pogranicznym, mieszkańcy tejże gminy postanowili korzystać z nowego prawa co do otrzymywania półpasków za granicę. W wykonaniu tego zamiaru wójt gminy zwrócił się do naczelnika pow. częstochowskiego o nadanie mu odpowiednich szematów.

Z fabryk. Zamknięta na pewien czas fabryka maszyn, odlewnia żelaza i metalów p. f. „Sambor i Krawczyk” w Zawierciu, wskutek nieporozumień z robotnikami na tle ekonomicznym, po załatwieniu owych nieporozumień, znowu w d. 11 czerwca r. b. w ruch puszczoną została i czynna jest nadal bez przerwy.

Dwie dziewczynki, potrzebujące pilnej kuracji, z powodu choroby uszu, która zagraża im kalectwem—nie mogą być tej kuracji podane, gdyż rodzice ich nie posiadają żadnych po temu środków. Jeśliby łitościwe osoby łosem tych dziewcząt chciały się zainteresować, niech zgłoszą się do redakcji naszego pisma lub złożą jaką kwotę na fundusz, któryby pozwolił podjąć leczenie dziewcząt.

Strzały. Dziś w nocy około godziny 12 i pół w okolicy kolei herbkiej straszono sześć strzałów, następnie rozległy się raz po raz cztery strzały, a nieco później znowu — cztery strzały. Jaka była przyczyna strzałów i co się stało — postaramy się dowiedzieć dzisiaj. Zaznaczymy tylko, że zaraz po strzałach, dał się słyszeć pewien ruch w mieście.

Wypadek. Wczoraj na ul. Teatralnej panna B. przechodząc z trotuaru na ulicę, przewróciła się i wpadła w rynostok, przyczem zwichnęła rękę.

Na Starym Rynku koni jakiegoś włościanina kopnął 12-letniego chłopca w biodro, tak boleśnie, że chłopiec zemadla; oduciono go i stwierdzono, że ma biodro nadwyrżone.

— Jakis chłopiec, kapiąc się w rzecę Konop-

ca pod Stradomiem, zaczął tonąć; gdy już był pod wodą, rzuciła się na ratunek kobieta, tamteję przechodząca i chłopca z wody wydobyła.

— Z walu nad plantem kolejowym w pobliżu ul. Spadek, obunął się jakis starszulek, spadł i potknął się boleśnie.

W jednym z domów przy ul. Żelaznej żona wyrobnicy w kłótni oblała pijanego męża wodą gorącą z garnka i silnie go poparzyła.

W alei III jakis chłopiec drażnił psa, nie-

wiadomo do kogo należącego, pies ugryzł chłopca w nogę.

W parku jasnogórskim dziesięć lat 10 weszła na drzewo, z którego spadła i zranila się boleśnie w głowę oraz podrapała o gałęzie liwcz.

Antoni Nieradek, poprawiając komin na

domu przy ul. św. Barbary, przechrzył się za baradzo do wnętrza i wpadł w komin, ale nie poniósł szwanku.

Utelegole. Około osady fabrycznej „Korwinów” 5-letni chłopiec Marjan Binspruk, natrafwszy na głębię podczas kąpieli, utonął w rzecę Warcie. Wydobyto zwłoki.

Początek. W mieścieku Olsztyn spalił się dom drewniany, a w nim sporo ruchomości. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Burza. Dziś około godziny 4-ej nad ranem przechodziła ponad Częstochową burza.

Radomsk.

Kółko rolnicze. W Brzeźnicy otwarto w d. 5 bm. kółko rolnicze. Do zarządu wybrano p. p. prezosa ks. T. Jankowskiego, na wiceprezosa W. Modlińskiego, na kasjera Chajdasa, sekretarza Olszewskiego i członków pp. G. Siemiedzię, G. Nejmana, J. Olejnika, S. Morge, F. Macowskiego, J. Luszczyńskiego i St. Jankowskiego.

Będzin.

Zmiany w duchowieństwie. Wikariusz parafii Koziegłowy, pow. będzińskiego, ks. Bolesław Domagalski mianowany wikariuszem par. Pińczowskiej. Nadetatowy wikariusz parafii Zagorze, pow. będzińskiego ks. Piotr Opalski przeniesiony został na stanowisko wikariusza parafii Komusza, pow. miechowskiego.

Walka z bandytami. P. Jan Marcinkowski urzędnik kolejowy w Granicy, w d. 3 b. m. siedział w domu. Nagle zastał napadnięty przez trzech bandytów, którzy, dobywszy rewolwerów, zażądali pieniędzy, grożąc w przeciwnym razie śmiercią. P. Marcinkowski odpowiedział, że ma przy sobie tylko rubla i tego może im oddać, więc sięgnął do kieszeni, lecz zamiast pieniędzy, momentalnie wy dobył rewolwer i strzelił do jednego z napastników, kładąc go trupem na miejscu. Widząc to, pozostali dwaj bandyci dali jednocześnie ognia do p. M. raniąc go lekko w rękę. Wtedy p. M. dał powrotnie trzy strzały do napastników, raniąc śmiertelnie drugiego. Trzeci bandyta ratował się ucieczką. Rannego bandytę przewieziono do szpitala w Dąbrowie-Górniczej, gdzie w godzinę umarł, odmawiając wszelkie zeznań.

Sosnowiec.

„**Trusta kaczka.**” We „zwartkowej „Nowej reformie” czytamy następujący sensacyjny telegram: „Obrabowanie pocługu. Katowice. Pocługu, który tu miał padećś wczoraj wieczorem z Sosnowca, napadnięty został po stronie rosyjskiej na otwartym torze przez zastęp ludzi, którzy zabrawali z wozu pocztowego nie tylko przesyłki rządowe, lecz także wszelkie prywatne przesyłki wartościowe. Podróżnym nie wyrządzono krzywdy”. Nasz korespondent sprawdził wiadomość na miejscu i przekonał się, że to znowu jedna z tych „kaczek”. Jakimi zupełnie bez skrupułu korespondent

N. Ref. — omawia gazetę.

O prasownikach handlowych. Zebranie prasowników handlowych Sosnowca i okolic ma się odbyć w sobotę o godz. 8 wieczorem w sali miejscowej resursy. Komisja wybrana na zebraniu w d. 21 czerwca, prosząc wobec żywotności sprawy o jaknajliczniejsze przybycie „prasowników biurowych zakładów handlowych i przemysłowych i subiektów handlowych”, z góry już ustanowiła następujący porządek dzienny:

- 1) sprawozdanie komisji,
- 2) zorganizowanie jednego ogólnego stowarzyszenia prasowników.
- 3) wybór komisji balotującej.

Należy przypomnieć czytelnikom, że na zebraniu w d. 21 czerwca, tak zwanem „opozycyjnem”, uchwalono:

- 1) nie wchodzić w żadne pertraktacje z pierwszym, niby — samozwańczym zarządem stowarzyszenia, uznając jego postępowanie, jak brzmio ogólna uchwała, za nieetyczne.
- 2) zawiązać nowe, oddzielne stowarzyszenie lub związek zawodowy prac. handl. i przemysłowych.

Z racji ostatniego punktu wybrano komisję z 12 osób, w tej liczbie organizatorów opozycyjnego zebrania i głównych oponentów, po-

wierzając jej specjalnie i wyłącznie opracowanie ustawy dla nowej instytucji.

Komisja jednakże wbrew uchwale swojej własnej w dniu 21 czerwca i swoich mandatarjuszów — coż uczyniała?

- 1) ustawy nie opracowała, natomiast:
- 2) weszła w pertraktacje i doszła do porozumienia z zarządem bojkotowanego stowarzyszenia.

Członek tejże komisji, p. Paweł Deryng, trzymając się ściśle ram udzielonej mu przez wyborców kompetencji, zaraz po drugim posiedzeniu komisji, wyłączył się z jej składu.

Z targu trzęda chlewna. Od poniedziałku przywieziono 2446 sztuk trzody, wywieziono za granicę — 2284, sprzedano na miejscu — 152, pozostało zatem tylko 10 sztuk. Ceny bez zmian od 14 do 16 kop.

Zte instynkty. 22 lutnia córka zwrotniczego Suchewjaka, zamieszkałego w domu kolejowym № 18 skradła swej macosze 100 rubli gotówką. 2 złote pierścionki i paczkę bielizny, poczem zbiegła i jest obecnie poszukiwana.

Z różnych stron.

Pomnik Kościuszki. W Samborze, w Galicji, odsłonięto pomnik Tadeusza Kościuszki, dzieło artysty —rzeźbiarza Tadeusza Błotnickiego. Bohater z pod Racławic przedstawiony jest w pozycji stojącej, w sukmanie, lewą ręką przycisną do serca miecz, a prawą wznosi w górę, ku napisowi: „Na śmierć — za wolność”.

Agitacja. Jak pisze „Kur. warsz.”, ostatnimi czasy zaczęto rozpowszechniać po wsiach drukowaną po polsku odezwę, wydaną przez rozwiązaną Dumę w W. b. b. Wraz z odezwą rozrzuca się program agrarny stowarzyszenia Wolności ludu i Grupy pracy.

Proklamacje nie są wręczane przez agitatorów, których prawie wcale zauważyć się nie daje, lecz są zostawione w większej ilości przy drogach pod kamieniami, w snopach, zostawionych na polach, na krzyżach przydrożnych i zabudowaniach gospodarskich.

Krwawa statystyka. W ciągu m. lipca r. b. zanotowano w Warszawie zabójstw (od kul rewolwerowych i karabinowych) ogółem 57.

Z tej cyfry przypada na zabójstwa na tle politycznym 38 wypadków; z przyczyn niewiadomych (przypuszczalnie — samosady) 9; zabójstwa przypadkowe i 6 w czasie napadów bandyckich.

W liczbie politycznych — dokonano 14 zamachów na żandarmów, policję i wojska t. j. 1 podpuł. żandarmów, 2 szeregowców żandarmów, 3 rewierowych, 6 strażników, 1 stojkowego, 1 oficera i szeregowca armii. Do kategorii politycznych zaliczyć także należy 5 osób poległych od kul karabinowych różnych dni i w różnych miejscach.

Przypadkowo zabici zostali 1 robotnik podczas strzału do rewierowego na ulicy, i stróż w takich samych okolicznościach w mieszkaniu rewierowego i 1 kobieta w obronie męża.

Osób rannych w ciągu wymienionego miesiąca od kul rewolwerowych i karabinowych — naliczono 45.

Zawieszenie pisma. „Z dnia na dzień” w Warszawie zostało onegdaj przez władze zawieszone.

Aresztowanie. Onegdaj w nocy aresztowano w Warszawie p. S. Posnera, publicystę i kierownika tygodnika p. t. „Ognisko”. Jednocześnie w mieszkaniu p. P. p. pokonano rewizji.

Zgon. W Świdrze pod Otwockiem zmarł s. p. Henryk Morozowicz, artysta i dyrektor teatrów prowincjonalnych. Zmarł na suchoty w wieku lat 37, pozostawiając żonę z 6-giem dziećmi w strasznej nędzy.

Zabicie rewierowego. Onegdaj w Warszawie zabity został rewierowy II cyrkulu Wasiljew.

Bandytyzm. Na drodze do Ogródzienca w pow. olkuskim został napadnięty przez dwóch ludzi Moszek Mrówka, któremu bandyci zabrali gotówką 52 rb. i różne produkty. Na drodze z Pilicy do Ogródzienca pięciu bandytów, uzbrojonych w rewolwery, napadło na dwóch przejeżdżnych, dokonali ścisłej rewizji, lecz nic nie znalazłszy, oddalilo się do pobliskiego lasu. Jednego z bandytów — policja ujęła.

Opieczotowanie drukarni. „Gaz. kielecka” pisze: „W niedzielę podczas nabożeństw kościelnych do drukarni Rzędowskiego przy ul. Dużej w Kielcach, przybyło kilku uzbrojonych ludzi, którzy pod grozą browninów rozkazali pracującym tamże zecerom wyznania możliwości wydrukować okazaną im „odezwę”. Co też uskuteczniiono. Niezwłocznie po tem zajęciu, drukarnia Rzędowskiego została opieczotowana przez władze.

Katastrofa na morzu.

Zatonięcie okrętu „Sirio” należy do największych katastrof jakie wydarzyły się na morzu w ostatnich czasach.

Co ją spowodowało, wykaże śledztwo sądowe, które jednakże będzie bardzo utrudnione z tej przyczyny, że wszystkie księgi okrętowe i papiery zginiły w falach. Z dotychczasowych telegramów okazuje się, że wioślarze parowiec „Sirio”, przewożący specjalnie wychodźców do Ameryki, mając na pokładzie około 600 osób, najechał w sobotę wieczorem koło myśiadka Palos na południowo-wschodnim wybrzeżu na podwodną skałę i rozbił się. Podobno winę katastrofy ponosi kapitan, który dla skrócenia drogi pocił się wzdłuż brzegów wyspy Hermigas, gdzie morze jest bardzo niebezpieczne dla okrętów. Zdobano wyratować 600 podróżnych, zginęło zaś 300 do 400 osób.

Liczybę tę, jak widać, są wielce niedokładne i później dopiero dokładne obliczenia stracił będzie możliwym.

Podobno zginęli dwaj biskupi brazylijscy, między innymi sławny biskup brazylijski, a także znana śpiewaczka hiszpańska Lola Mitras, ale i te wiadomości nie zostały sprawdzone. Jak donoszą z Cartageny, biskup z San Pablo z Brazylii został powity przez fale w chwili, gdy tonącym udzielał błogosławieństwa. Arystokrup z Pary w Brazylii został natomiast podobno uratowany.

Jakis mnich do ostatka zalewany falami, miedzi się, aż wreszcie zniknął w odmętach. Okręt w jednej chwili zanurzył się i dzisiaj wystaje z wody tylko dziób jego.

Podczas katastrofy powietrze było zupełnie jasne, a grupę skał podwodnych minął ok. pięć godzin. Dopiero o godzinie 5 po południu natknął się na niewidzialną pod falami skałę. Ponieważ parowiec jechał pełną siłą parą, więc uderzenie było tak gwałtowne, że cała przednia część statku została zdruzgotana, a woda szybko wdarła się do wnętrza. Pod jej ciśnieniem pękła przednia część statku, a tył poszedł pod wodę.

Lagodny wieczór wywabiał prawie wszystkich na pokład, a ponieważ katastrofa zdarzyła się prawie tuż przy brzegu, więc można było dość szybko pospieszyć z pomocą. Mimo to przebieg nieszczęścia był tak nagły, że zginęło mnóstwo osób.

Zaraz po uderzeniu w skałę, powstał na pokładzie straszliwy popłoch. Robotnicy wioślarze zaczęli poprostu i torowali sobie drogę do łodzi ratunkowych nożami i siekierami.

Jak twierdzi „Daily Telegraph”, kapitan i marynarze okrętu zachowywali się wobec podróżnych w sposób bezwzględny, myśląc tylko o własnym ratunku. Gdy kapitan spostrzegł, że cały okręt musi zginąć, zastrzelił się na pomoście w oczach załogi i podróżnych. Tymczasem z Madrytu donoszą, że kapitan nie popełnił samobójstwa.

Walka o łódzie ratunkowe trwała nieprzerwanie. Używano siekier, nożów i rewolwerów. Zginęła znaczna liczba osób, zwłaszcza kobiet. Poległo też kilku marynarzy, którzy trzymali się dzielnie i chcieli pośród uciekających zaprowadzić ład. Pomiędzy uratowanymi jest wielu rannych. Pódróżni ogarnięci popłochem, rzadzi na okręcie i sami spuszczały łódzie, z których kilka przewróciło się, albo skutkiem przepelnienia zastępnego.

Pewna grupa wychodźców napadła na inną grupę, która siedziała już w łodzi. Napastnicy zdolali wdrzeć się do łodzi, zabijając kilka osób, które już w niej siedziały, i wyrzuciwszy zwłoki do morza. Rybacy, którzy pospieszyli z pomocą, wyratowali znaczną liczbę osób, ale skutkiem szybkiego przebiegu katastrofy musieli rychło cofnąć się.

Dla wyratowanych urządzono na brzegu obóz, a namioty sprowadzono z pobliskiej Cartageny. Kilkanaście osób zmarło już na lądzie skutkiem ran, otrzymanych w walce o łódzie ratunkowe.

Konsul austriacki z Rio de Janeiro, który został uratowany, stracił 15,000 reńskich w banknotach; wogóle wszyscy stracili całe swoje mienie.

Korespondent „Telegraphu” twierdzi, że można było uratować wszystkich podróżnych, gdyby oficerowie i marynarze okrętu byli zachowali spokój i karność.

Telegramy.

PETERSBURG, 8 TAP. Główny sąd wojenny zniósł wyrok warszawskiego sądu wojennego-okręgowego, skazujący na powieszenie Ja-

worskiego, Samborskiego, Piorunkiewicza, Szubę i Wojciechowskiego, wszystkich oskarżonych o zabicie naczelnika pow. nowominskiego, Junackiewicza, a nadto Jaworski i Wojciechowski—o usiłowanie zabicia Chorowicza, jedynego świadka przestępstwa. Sprawę zwrócił temuż sądowi na rozpatrzenie w drodze gospodarczej konieczności śledztwa dodatkowego.

PETERSBURG, 9 TAP. Zmarł historyk Traczkowski.

MOSKWA, 9 TAP. Strajk nie udał się zupełnie skutkiem zarządzeń poczynionych przez naczelnika miasta. Wobec energicznej działalności policji, wszelkie usiłowania agitatorów, którzy starali się rozpedzać robotników, spełzły na niczem. Agitatorów aresztowano. Urządzanie demonstracji, wieców i pochodów unieszkodliwiono. Próby takie rebiono na dworcu kolei brzeskiej, na placu Lublanskim, Lefortowie i Sokolnikach. Żandarmi i policja natychmiast rozpraszali tłum. Dzisiaj strajk ustał. Z 200,000 robotników moskiewskich strajkuje tylko 20,177, w tej liczbie 10,000 drukarskich. Strajk istnieje przeważnie w małych przedsiębiorstwach.

MOSKWA, 9 TAP. W ulicy Szerunien-skiej podczas rewizji znaleziono broń mauterowską, typu kartaczołowni, rewolwery i mnóstwo proklamacji. W ulicy Tichwskiej ujęto czterech ludzi ze spisem członków drużyny bojowej i maszyn drukarskiej. W ulicy Mieszczańskiej aresztowano sześć osób i znaleziono mnóstwo proklamacji. W ulicy Typografskiej aresztowano komitet rewolucyjny, przy którym znajdowało mnóstwo proklamacji.

MOSKWA 9 TAP. Sprawca który dokonał zamachu na życie generała Dubasowa, student Wojnarowicz, należał do lotnej organizacji bojowej.

Na ulicy Dmitrowskiej zatrzymano agitatora, który nawoływał do powstania zbrojnego. Aresztowany nazywał się b. studentem Golubowski.

MOSKWA 9 TAP. Do roboty przystąpiły wszystkie fabryki. Większość drukarni wznowiła pracę. Jutro wyjdą wszystkie gazety.

MOSKWA, 9 TAP. W zarzeczcu Moskwa policja wykryła skład bomb. Znalaziono 11 gotowych bomb, dwa pudry dynamitu oraz wiele broni. Strajki w mieście ustały.

JUZOWKA, 9 TAP. W kopalni Aleksiejewskiej nastąpiła bójka. 2,500 robotników podzieliło się na dwa obozy.

Mnóstwo rannych; zabito dwóch.

Wzwołano dragonów, aresztowano prowadzących.

SYZRAŃ, 9 TAP. Pomiędzy Samarą a Ufą nastąpiło rozbiście pociągu osobowego, który opóźnia się z przybyciem do Syzrań o 12 godzin. O ofiarach w ludziach z powodu katastrofy niema wiadomości.

DESZLA, 9 TAP. Wobec nieścisłości w gazetach, dowodzący pułkiem samarskim podpułkownik Sabecki komunikuje:

Z rana d. 31 lipca trzeci batalion pułku samarskiego, otrzymawszy broń, zmusił do przyłączenia się doń swoją rotę komendy szkolnej i urządziwszy wiec, wyznaczył oddział w liczbie 100 ludzi.

Żołnierze skierowali się do domu dowódcy pułku, u którego zgromadzili się wszyscy oficerowie z duchownym.

Oddział zażądał aresztowania dowódcy i niektórych oficerów.

Powoli zebrali się około 400 ludzi. Oficerowie odmówili oddania broni. Tłumnie rozpoczęła nieregularna strzelanina.

Zabici zostali: dowódca, pułkownik Lemkni, podpułkownik Pokrowski, kapitan Sarkisow, sztab-kapitan Morgunow i duchowny Pal-mow; ciężko rannymi kapitan Chariamow oraz lekko podpułkownicy Grinkiewicz i Moczulski.

Wśród buntowników natychmiastowo nastąpiła reakcja, do wieczora d. 1 bm. większość zdecydowała złożyć broń i zawezwać oficerów. Przewodnicy aresztowani zostali przez swych buntowników.

Powodem do wybuchu powstania była idea wolności narodowej, pod pokrywą żądań ekonomicznych.

Oddział pułku, znajdujące się w ekspedycjach, oburzone wydarzeniem, prosiły o pozwolenie na powrót, celem usmierzania.

Nastroj buntowników przynębił, za-tłucz tego co się stało i składają winę na podżegaczy, którzy wywołali rozlew krwi.

SZUSZA, 9 TAP. Strony nieprzyjacielskie zobowiązały się podczas układów pokojowych nie rozpoczynać walk, jednakże ormalnie spali-li kilka domów mużahmańskich. 300 mużahma-

nów napadło na stację Ujsojgorijską i ostrzeliwało ormalin. Napadnięto wieś tatarską na Nibekli, napad odparto. Podrażnienie stron ol-brzymie.

ODESA, 9 TAP. Tragarze kolejowi powrócili do pracy. Strajk w porcie prawie że ustał.

PARYŻ 9 Tel. włas. Dzienniki donoszą, że Papię wysłał trzy instrukcje do Francji. Pierwszą z nich otrzymał kardynał Richard, a zawiera ona protest przeciw naruszeniu konkordatu, druga zwrócona jest do francuskich biskupów i zawiera instrukcje o warunkach pod jakimi miejscowi proboszczowie mogą podejmować się tworzenia t. zw. „kanonicznych” t. j. podlegających kontroli biskupa, gmin wyznaniowych. Trzecią poufną instrukcję otrzymali kardynałowie francuscy.

MADRYD, 9 Tel. włas. Według urzędowego sprawozdania brakuje 328 osób z podróży parowca „Sirio”, w tem 14 marynarzy.

Loterja.

w 2-gim dniu ciągnięcia I klasy 187-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

Główne wygrane:

- Rb. 1.5000 na N 8292.
- Rb. 1.000 na N 9535.
- Rb. 500 na N 22832.
- Po Rb. 200 na N 1988 i 14809.
- Po Rb. 100 na N 886, 1158, 3911, 4801, 4897, 3341, 5992, 10568, 12542, 15886, i 21807.
- Po Rb. 50 na N 1, 550, 3844, 4274, 4768, 6520, 6712, 7713, 7806, 8215, 8616, 8942, 8974, 9061, 9200, 10020, 10208, 11703, 11795, 12285, 12537, 12545, 12728, 13450, 14037, 14101, 15820, 15888, 16141, 16147, 16381, 16729, 16967, 17595, 17928, 18381, 20146, 20473, 21623, 22667 i 23305.

Zawiadomienie.

Ogół chrześcijański właścicieli piekarni m. Częstochowy zawiadamia:

W dniu dzisiejszym zebrani właściciele piekarni m. Częstochowy doszli do przekonania że na warunkach obecnych nie mogą prowadzić piekarni. Przeto niniejszym zawiadamiają pp. Czeładź że z dniem 18 sierpnia 1906 roku tytuł prowadzić mogą na następujących warunkach, w przeciwnym zaś razie z powyższą datą zamykają piekarnie.

- 1) Piaca czeładzi: werkmajster 11 rubli, wejsknetner 10 rb., kisior 9 rb., pomocnik 7 rb. tygodniowo.
 - 2) Chłopcy 1-szy rok 1 rubel tygodniowo stół i mieszkanie, 2 rok 2 ruble, 3 rok 3 ruble.
 - 3) Dzień zajęcia liczy się 10 godzin pracy; dzień pracy liczy się od chwili wyrzucenia ciasta na boję, w razie opóźnienia z winy czeładzi obowiązani wykonać rozpoczętą robotę.
 - 4) W sobotę robota kończy się o godz. 6 wieczorem i zaczyna się w niedzielę o godzinie 7 wieczorem.
 - 5) Pieczynko winno być rozwiązane bezwarunkowo w sobotę.
 - 6) Właściciel piekarni ma tylko prawo usuwać i przyjmować pracowników bez narzucenia ze strony czeładzi. Stałych za wymowie-niem 14 dniowym.
 - 7) Próba pracowników liczy się 7 dni.
- Jan Chmielewski, A. Mrowinski, S. Malo-lepsza, J. Cygański, M. Chmielewski, Jan Niekrasz, A. Maciejewski, K. Rybiński, W. Rybiński, Leon Maciejewski, Zagwozda, F. Nykowski, J. Kamiński, A. Komornicki, Wiklik, Makowski, H. Górny, Franciszek Jelski, Szczeciński, W. Rakowski, Leon Gadziński, Krakowski, Stanisławski, Kren, Kiser.

8-klasowe

Gimnazjum Polskie,

założone

przez grono mieszkańców m. Częstochowy.

Program nauk do nabycia w kancelarji Gimnazjum (Teatralna 7).

Examinacyje 25 b. m. Lekcje 3 września.

Zapisy przyjmuje codziennie od 10 do 1.

Dyrektor Gimnazjum

Walerjan Kuropatwiński.

PETERSBURG, 9 TAP. Ogłoszono Najwyższy ukaz o amortyzacji na 25 milionów rubli asygnat kasy państwowej i wypuszczenie na 25 milionów nowych asygnat.

PETERSBURG, 9 TAP. Minister spraw wewnętrznych wniósł do rady ministrów projekt prawa o związkach, opracowany przez 32 byłych członków Dumy państwowej. Z wyników uwagami departamentu do spraw ogólnych. Zdaniem departamentu bez zezwolenia administracji nie mogą tworzyć się stowarzyszenia religijne i związki, mogące zamienić się w organizacje wojenne. Co do udziału w związkach niepełnoletnich, uczących się, wojskowych, wolontariuszy urzędników w instytucjach rządowych, skarbowych i prywatnych, na kolejach i telefonach oraz przedsiębiorstwach użyteczności ogólnej projekt prawa wymaga uzupełnień w oddzielnych uwagach z przystosowaniem do artykułów prawa. Bezwarunkowo ulegają zabronieniu związki zarządzane przez instytucje i osoby, znajdujące się za granicą.

PETERSBURG, 8 TAP. Kierownikiem fińskiej Jej Cesarskiej Mości kancelarii mianowany został były neulandzki gubernator, wysłużony generał major Minkiewicz.

Główny zarząd Czerwonego Krzyża z zezwolenia Jej Cesarskiej Mości Marii Teodorówny otwiera szpital na korzyść głodnych z okolic dotkniętych nieurodzajem, jak również na pomoc lekarską w miejscowościach w których grasuje epidemia.

PETERSBURG, 9 TAP. Aresztowano komitet socjalno-demokratyczny, dokonano aresztowania kilku anarchistów, znaleziono bomby, napełnione sianem działającym materiałem wybuchowym.

Aresztowany w Kronsztadzie były poseł do Dumy państwowej Onipko i dwaj socjal-rewolucyjniści oddani zostają pod połowę sąd wojenny.

PETERSBURG, 9 TAP. Gubernator petersburski polecił naczelnikom ziemskim, aby organizowali stałe pogadanki z właścicielami o współczesnych zagadnieniach społecznych, celem sparaliżowania propagandy rewolucyjnej.

PETERSBURG, 9 TAP. Niektóre ziemstwa zwróciły się do ministerium spraw wewnętrz-

nych z prośbą o pomoc rządową dla miejscowych gospodarstw rolnych, ze względu na wyczerpanie środków ziemstw.

Na pomoc ową potrzeba blisko 10 milionów rubli. Z tego powodu ministerjum porozumiewa się z zarządem skarbowym. Ogólnosiemka organizacja wydatkowała podczas całej żywnościowej kompanii w 905 r. 2,651,679 rb., a w tej sumie z ofiar prywatnych 272,442 rubli.

Według otrzymanych wiadomości nieurodzaj tegoroczny jest większy, przyczem na 2-3 dokonanej przestrzeni jest powtórny. Obecnie na walkę z nowym głodem wpłynęło do organizacji ogólnosiemskiej 272,442 rb.

MOSKWA, 9 TAP. W interacie instytutu agronomicznego Piotrkowsko-razumowskim dokonano rewizji.

Znaleziono drukarnię, kilkaset proklamacji do żołnierzy, bombę, kilka rewolwerów i mnóstwo nabojęw.

MOSKWA, 9 TAP. Strajk można uważać za zakończony; trwają w uporze tylko robotnicy drukarscy.

Zeczerzy gazetowi proponowali redakcjom, aby wydali zawiadomienia, anonisujące strajk powszechny; redakcje odmówiły.

Dziś wyjdzie „Moskowskiej listok” i jest nadzieja, że wszyscy staną do roboty.

Aresztowano 30 delegatów robotników drukarskich; będą oni wydani z Moskwy.

W miejskich tramwaju elektrycznym usunięto za psucie toru monterów i ślusarzy.

KIJÓW, 9 TAP. W rozkazie dziennym do wojsk okręgu kijowskiego, ogłoszone zostało podziękowanie kapitanowi Nikitinowi za to, że będąc z rotą wojska w cukrowni Tow. gniewańskiego, podczas strajku robotników w ciągu trzech miesięcy, tylko wpływem moralnym i zarządzeniem koniecznych środków ostrożności, zapobiegł zaburzeniom i zdołał zachować wśród szeregowców silną dyscyplinę i poczucie obowiązku w stosunku do robotników i oficerów, co wyraziło się brakiem nawet najdrobniejszego starcia pomiędzy robotnikami a szeregowcami.

ODESSA, 9 TAP. Zakończona została ewakuacja wojsk z Dalekiego Wschodu przez porty czarnomorskie. Na 75 parostatkach ewakuowano 922 oficerów, 142 lekarzy i urzędników.

ków, 23,469 żołnierzy i 105, 283 zapasowych, razem 127,814.

SAMARA 8 TAP. Zabójca gubernatora Blocka, syn rzemieślnika Frolow, po długim zapieraniu się, wyznał wreszcie swe nazwisko. Wpadnięto na trop współników. W dniu zamachu oprócz Frolowa dwaj jego współnicy z bombami i bronią czekali w dwóch punktach na przejeżdżającego gubernatora. Nazajutrz po zabójstwie na sybirskim brzegu Wołgi słychać było huk podobny do strzałów armatnich. Sądzą, że było to rozstrzelanie bomb nieuczynionych.

SEWASTOPOL 8 TAP. Wojenny sąd okręgowy skazał na karę śmierci dwudziesto-pięcioletniego kozaka Zaboroznego za napad na piekarnię, podczas ogłoszonego nad twierdzą stanu wojennego. Zaboroznego skazał poprzednio sąd okręgowy na dwadzieścia lat ciężkich robót za cały szereg popełnionych zabójstw i usiłowanie ucieczki.

ROSTOW (nad Donem) 8 TAP. Dziś doszło do porozumienia pomiędzy właścicielami statków a załogami. Postulaty pracowników zostały zaspokojone.

HELSINGFORS 8 TAP. Koresp. oficjalna. Gubernator neulandzki zwrócił się do magistratu i policji z żądaniem niedopuszczania zebrania czerwonej gwardii, jako organizacji, uznanej przez senat za nielegalną.

NEW-YORK, 9 TAP. W Waszyngtonie otrzymano urzędowe zawiadomienie o zabójstwie przez amerykańków na wyspach Amських pięciu japończyków, którzy bezprawnie dokonali iowienia fok. Amerykański statek celny aresztował 12 japończyków za bezprawny połów. Departament spraw zewnętrznych wyraził ambasadorem japońskiemu współczucie z powodu tak energicznej rozprawy z kontrabandystami. Ambasadorem amerykańskiemu w Tokio zakomunikowano treść depeszy, otrzymanej od prokuratora, znajdującego się obecnie na Alasce; posyłając swoją depeszę, Stany Zjednoczone mają zamiar zakomunikować tylko dokładne wiadomości o zajściu, lecz nie usprawiedliwiać się lub przysyłać dalsze przeproszenia, oprócz wyrażonych w depeszy, gdyż japończycy, polując w obrębie wód nadbrzeżnych, nadużyli cudzych praw własności.

Rok założenia 1902

Nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Paryskiej

medalem **ZŁOTYM** 1906 r.

dypłomem **krzyżem złotym** 1906 r.

Zakład Rzeźniczy Władysława Wronskiego w Sosnowcu,

poleca codziennie świeże wędliny w najrozmaitszych gatunkach, wyrobione pod osobistym nadzorem moim. 383-12-2

Nowo-otworzona **Fabryka Smarów,** jako to do KÓŁ PASÓW, MASZYN, CYLINDRÓW itp.

Piotra URBAŃCZYKA w DĄBROWIE Gór. (Hechłówka), poleca się względem Szan. Publiczności. Usługi wykonywa się akuracie i punktualnie. Wysyła na żądanie za zaliczeniem pocztowem. Cenę smarów nader przystępne!

Poszukiwani są **Ajenci** z odpowiednią gwarancją. Bliższe szczegóły w kantorze fabryki, 590-5-2

Oddział **Techniczny Towarzystwa „Prowodnik” Sosnowiec.** № Telefonu 202.

Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

T-stwo „FERRUM” Oddział w Sosnowcu, TELEFON № 202.

Dostawa wszelkich artykułów technicznych do fabryk i kopalni. 492-12-1

Poleca znany ze swej dobroci i trwałości **Cement,** z fabryk Portland Cementu „WYSOKA”.

Zawiadomienie. Niniejszym zawiadamia się Stan. Mieszkańców m. Sosnowca i okolic, że na zasadzie pozwolenia, udzielonego przez magistrat Sosnowca z d. 4 Lipca 1906 r. za № 13101, w d. 9 Sierpnia r. b., otrzymany został przy ul. Modrzejskiej (rog Krótkiej) **TARG** do sprzedaży owoców, warzyw i t. p. artykułów żywności. Polecając się łaskawym względem Szan. Publ. pozostajemy z poważaniem **Solowicz i Brauner.** 597-4-1

Zaraz potrzebna osoba młoda, skromnych wymagań, do samodzielnego zajęcia się gospodarstwem domowem. Wiadomość: Szkoła № 20. 586-1-1

Sklep rzeźniczy. warsztat, mieszkanie, stajnia i piwnica do wynajęcia. Cena 180 rb. Wiadomość: ulica Zielona № 23. 590-590-3-1

Mleko świeże wprost od krów, trzy razy dziennie, ulica Jasnogórska № 38. 596-3-1

Panna charakteru łagodnego i dobrego, z dobrymi referencjami, potrzebna do rocznego dziecka. 8 rubli miesięcznie. Pisać: Sosnowiec, post-restante Leona. 598-3-1

Drabne ogłoszenia:

Potrzebna sklepowa zaraz do magazynu ogrodniczego. Ulica Szkoła № 20, „Hali-nów”. 585-1-1

Do sprzedania dwa psy. Jeden z gór Sw. Bernarda dwuletni; drugi syberyjski jednoroczny. Wiadomość w Redakcji Dziennika. 544-4-1